

Plener malarski, cóż to jest?

Czy przeciętny konsument kultury wie, czym jest plener malarski? Spróbuje na to pytanie odpowiedzieć w tym artykule. Otóż, plener malarski jest możliwością dla artysty wyrwania się na pewien czas ze swojej pracowni, by przez okres trwania pleneru mógł skonfrontować swoje malarstwo z dziełami innych artystów. Jest to także możliwość wymiany poglądów i opinii na sztukę i kondycję artysty w życiu codziennym. Ale najważniejszym zadaniem na plenerze – jakim by on nie był – malarski rzeźbiarski, czy inny – jest tworzenie prac artystycznych. To podstawowe zadanie, ale nie jedyne. Drugim równie ważnym jest oddziaływanie na lokalne środowisko społeczne, oczywiście w ograniczonym zakresie na miarę i możliwości organizatora pleneru. Ciekawość mieszkańców może być tym mniej ważnym czynnikiem, natomiast oddziaływanie i stymulowanie miejscowej młodzieży jest już bardziej znaczące i może przynieść wymierne efekty. Zwykle w takich małych miasteczkach lub osadach życie kulturalne jest mocno ograniczone lub nie ma go wcale. Młodzież zwykle w takich okolicznościach skazana jest na oglądanie wątpliwej wartości programów telewizyjnych lub stukanie w klawiaturę komputera. Stają się wówczas biernymi konsumentami kultury i powiedzmy sobie szczerze oddziaływanie to mało twórczo lub nawet niszczy wrażliwość młodego człowieka. Całkiem niezłe przedstawia się sytuacja, gdy w miasteczku działa Gminny Ośrodek Kultury. Takim dobrym przykładem jest Rejowiec, miejsce gdzie przychylność władz gminy i prężnie działający Ośrodek stworzyły możliwości dla dobrze i pożytecznie spędzanego czasu. Dobrym pomysłem rejowieckiego ośrodka było skorelowanie pleneru z młodzieżowymi warsztatami plastycznymi. Na warsztatach tych młodzież ma możliwość kontaktu z artystami o uznanym dorobku, a artyści mają okazję podzielić się swoją wiedzą i warsztatem. Takie spotkania mogą czasem mieć wpływ na decyzję wyboru kierunku nauki i skierować kroki młodego człowieka do szkoły plastycznej. Jeśli będą to nawet jednostkowe przypadki to i tak w pewnym sensie ta misja pleneru artystycznego została spełniona.

Pozostała jeszcze kwestia delikatna, ale jakże istotna dla przebiegu pleneru. Chodzi o obszar, na którym dochodzi do styku między organizatorem, sponsorem i artystą. Plener artystyczny jako jedna z imprez kulturalnych musi być dotowana, czyli mówiąc prościej sponsorowana. Nie muszę tłumaczyć światłemu biznesmenowi, firmie, korporacji, czy finansistom, że sponsorowanie sztuki a w tym i plenerów podnosi prestiż firmy w świecie biznesu. Tak robi się w rozwiniętych krajach Europy i świata. Przypominam przedstawicielom biznesu i polityki – jeśli otrzymujecie w formie prezentu obraz po jakimś plenerze, to otrzymujecie konkretne dzieło, za którym stoi konkretny artysta, a dzieło ma swoją wartość. I jeśli nawet otrzymaliście obraz – bo taka była potrzeba lub tak wypadało – to waszym miłym obowiązkiem jako tych co powinni popierać kulturę jest podjęcie przez was działań. Tym działaniem powinno być podjęcie decyzji o sponsorowaniu kolejnego pleneru i jeśli jeszcze tego nie zrobiliście to uważam to za zwykłe przeoczenie, które naprawicie w jak najkrótszym czasie.

Andrzej Sobczyk – artysta plastyk, uczestnik
Międzynarodowego Pleneru malarskiego w Rejowcu

5 lipca 2012 roku